

Mieroda Roman strzel.

Komp. Uderzająca

Stacji Lbonyj Gedera.

Kwestionariusz.

1. Warunki i przebieg przymusowego upiedlenia ludności cywilnej.
 Dnia 8-IV-1940. rotatem avertowany wraz z całą grupą
 rodziną. Wuzwienie w Podunem przebywaniem 7 tygodni.
 Po 7 tygodniach ^{wy}wieziono mnie z rodziną na stację,
 ratowano do wagonów i zawieziono do Archangielskiej
 stacji rejonu jemiecki. Podróż odbywała się w wagonach
 ranknistych. W wagonie było 35 osób. W czasie podróży wyżywienie
 nie bardzo niedostatkiem było. Otrzymywaliśmy każdego
 dnia tylko około 400gr. chleba. Raz w tygodniu otrzymaliśmy
 gorzka kawy, w ilości około 1/4 litra. Wody otrzymywaliśmy
 bardzo mało bo raz w ciągu 3ch dni, jedno wiadro na wagon.
 Upominaliśmy się o wodę, gdyż dzieci najbardziej konywały
 wody! Wtedy bolszewicy odpowiadali, niczego nie podochudzić.
 Opieki lekarskiej w czasie podróży nie było, pomimo że
 kilkoro dzieci chorowało. Dnia 6-VI-1940. byłem już
 z rodziną na peronie.

- 2. Metody badania - torturowanie avertowanych w okresie ilastwa.
- 3. Procedura sądowa. - nie byłem sądowny.
- 4. Fakty mordowania ludzi podczas przemarszów.
 Nie byłem świadkiem mordowania w czasie przemarszów, mam
 tylko z opowiadania.
- 5. Życie w obozach jeńców. - nie byłem.
- 6. Życie w obozach przymusowej pracy (organizacja i normy pracy).
- 7. Życie w więzieniach.

W każdej celi o wymiarach 5m. x 5m. mieszkało około
 50 osób. Dzieci kobiety i mężczyźni razem. W ciągu
 dwóch tygodni nie otrzymywaliśmy zupełnie pożywienia
 jeżeli miał kto ze sobą ^{coś} jedzenia to był tym i dzielili
 się z innymi. Opieki lekarskiej nie było, pomimo że chorzy

byli w celiach. W tym czasie zmarło dziecko Markowkiego,
z okolic Sarva.

8. Życie w posiadłościach - stosunek władz sowieckich do ludności
polskiej zostanej bez wyroków sądowych. **7447**

Na posiadłości, obszarze Archangielska, rejon ziemicki,
posiłek głęboki, bardzo ciężkie było życie! Za razobione
pieniądze można było kupić w magazynie wymiaroną
ilość produktów żywnościowych, np. 400gr. chleba, 1 talerz
rupy dla osoby pracującej. Etkonkurencji rodriny robotnika
można otrzymać gotową, tego. Zarobkiem 2 rubles
dziennie. Duro Polaków ~~po~~ zmarło z wyżywieniem.
Na posiadłości lekarz był, ale miał tylko termometr
do leczenia, lekarstwa nie było. Głód był taki że
na posiadłości nie poroślat ani jeden przes, wszystkie
zjedliśmy. Na tym posiadłości było 84 rodriny Polaków.
50 dnia 12-1-1942r. wyszchato 11 rodrin, wente korowata
Normy pracy były bardzo duże, młot nie mógł w stanie
wypernieć jej, tnieło było utarę 8 mi drewna, w ciągu
8 godzin dnia pracy. Ponieważ młot nie mógł wyrobić
tych norm, urke otodowalising usnysey.

Mps. dw. 15-V-1943r.

Nieroda Roman